

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Andrzeja Rozenka.

Posel Andrzej Rozenek:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Ten podatek jest dedykowany konkretnej firmie, KGHM. To jest firma, z której do tej pory byliśmy dumni, a rząd próbuje tę firmę doprowadzić na skraj upadłości. W związku z tym, że w uzasadnieniu do projektu tej ustawy mordującej KGHM nie znalazła się informacja o skutkach społecznych, a powiem więcej, znalazła się fałszywa informacja, że nie rodzi to żadnych skutków społecznych, mam pytanie. Panie premierze, czy może pana służby wreszcie sporządziły taką informację i już pan wie, ile tysięcy ludzi straci miejsca pracy w wyniku wprowadzenia tego podatku? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej chętnych do zadania pytań.

W imieniu rządu odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Maciej Grabowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wczoraj mieliśmy długą debatę dotyczącą tych samych zagadnień, o których dzisiaj panowie posłowie zechcieli tu powiedzieć. Wydawało mi się, że udzieliłem jasnych odpowiedzi i że nie będziemy wracali do zupełnie niepotrzebnego straszenia ludzi. Strach nie jest najlepszym doradcą przy okazji tego typu zagadnień, o których dzisiaj dyskutujemy, bardzo poważnych.

Co do stawki podatku, będzie on prawdopodobnie nakładany w najbardziej prawdopodobnym zakresie cenowym, między 12 a 18%. Tak przewidujemy my i tak przewiduje projekt tej ustawy.

Nie ma mowy o niszczeniu branży miedziowej. Oczywiście może być tak, że jeżeli nieodpowiedzialny właściciel przeznaczy 100% dywidendy, to wówczas nie będzie środków na rozwój. Myślę, że odpowiedzialny właściciel nigdy się tak nie zachowa. Można jeszcze dodać, że ta branża wypracowuje gigantyczne zyski. Za rok ubiegły będzie to pewnie 11 mld zysku netto.

(Głos z sali: Bo sprzedała Polkomtel.)

Tak że myślę, że te wszystkie racje przemawiają za tym, żebyśmy dyskutowali o tym podatku, zresztą,

tak jak wielu z państwa mówiło o tym po exposé premiera 18 listopada. Pamiętam na przykład wypowiedź pana posła Dorna, który mówił, że jest to podatek, nad którym warto dyskutować. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przypominam, że w dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o podatku od wydobywania niektórych kopalin, zawartego w druku nr 144, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za wnioskiem oddało głos 207 posłów, przeciwnego zdania było 228 posłów, przy 3 posłach wstrzymujących się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Proponuję, aby Sejm skierował ten projekt ustawy od Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia oraz aby Sejm wyznaczył termin przedstawienia sprawozdania komisji do dnia 14 lutego 2012 r.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Powołanie prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej (druki nr 124 i 153).

Wysoka Izbo! Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej na podstawie art. 190 ust. 4 ustawy Prawo telekomunikacyjne powołuje Sejm za zgodą Senatu na wniosek prezesa Rady Ministrów.

W związku z tym na podstawie art. 28a ust. 1 regulaminu Sejmu Sejm powoła prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Prezes Rady Ministrów złożył wniosek o powołanie na to stanowisko pani Magdaleny Gaj.

Pan poseł zgłaszał się do głosu? W jakim trybie? To za chwilę, jak będzie czas na zadawanie pytań.

Proszę o zabranie głosu ministra administracji i cyfryzacji pana Michała Boniego w celu przedstawienia kandydatury pani Magdaleny Gaj.

**Minister Administracji i Cyfryzacji
Michał Boni:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Państwo Posłowie! W imieniu pana premiera przedstawiam wniosek o powołanie na stanowisko prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej pani Magdaleny Gaj.

Pani Magdalena Gaj pracuje od 2001 r. w administracji państwowej. Najpierw w Urzędzie Regulacji

**Minister Administracji i Cyfryzacji
Michał Boni**

Telekomunikacji i Poczty, a następnie przez kilka lat w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej, gdzie jako radca prawny prowadziła sprawy sądowe w imieniu regulatora przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów, kończąc je najczęściej wynikami pozytywnymi. Będąc dyrektorem Departamentu Prawnego Urzędu Komunikacji Elektronicznej w latach 2006–2008, przygotowywała wiele rozwiązań, które pomogły zmienić polski rynek telekomunikacyjny, wzmocnić mechanizmy i zasady konkurencyjności. Od 2009 r. pracowała w Ministerstwie Infrastruktury jako podsekretarz stanu, odpowiadając za obszar związany ze sprawami telekomunikacyjnymi. W tym czasie doprowadziła do zmian w Prawie telekomunikacyjnym, dostosowując je do dyrektyw unijnych. Wprowadziła ustawę o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, co jest bardzo istotne, bo zwiększa szanse na przyspieszone procesy i decyzje inwestycyjne tak, abyśmy jak najszybciej mieli dostęp do szerokopasmowego Internetu. Przeprowadziła projekt umożliwiający cyfryzację telewizji w Polsce.

Trzeba też podkreślić, że dzięki jej umiejętnościom nie tylko prawnym, nie tylko związanym z przeprowadzaniem projektów w parlamencie, ale także organizacyjnym, umiejętności dialogu z interesariuszami, udało jej się doprowadzić do zawarcia porozumień pomiędzy marszałkami województw i inwestorami, co daje nam szansę na przyspieszoną budowę sieci telekomunikacyjnych i wzrost dostępności szerokopasmowego Internetu. Przywróciła też udział Polski w Międzynarodowym Związku Telekomunikacyjnym. Nie byliśmy tam aktywni przez wiele lat. W okresie prezydentury bardzo intensywnie prowadziła prace dotyczące uwolnienia części pasm w ramach programu uwalniania spektrum radiowego, czego efektem będzie podejmowana w lutym tego roku, ostateczna decyzja przez Parlament Europejski. W wyniku tego od 2013 r. będziemy mogli w Polsce korzystać z tzw. pierwszej dywidendy cyfrowej poprzez sprzedaż w paśmie 800 MHz wolnych częstotliwości, co równocześnie zwiększy szanse na dostępność szerokopasmowego Internetu. Drugim krokiem będzie przygotowanie decyzji dotyczących drugiej dywidendy cyfrowej. Wszystkie te umiejętności, profesjonalizm działania, sprawność działania, gotowość do współpracy, do dialogu, pozwalają pozytywnie rekomendować na stanowisko prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej panią Magdalenę Gaj.

Chcę w tym miejscu w imieniu pana premiera i w imieniu swoim serdecznie podziękować pani Annie Streżyńskiej, dotychczasowej prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, której kadencja wygasła w maju tego roku. Wydaje się, że zmiana na stanowisku prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej będzie tutaj przykładem dobrego zjawiska. Osoba, która pracowała ileś lat w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej, ekspert w tej dziedzinie, przejmie nowe

obowiązki i będzie kontynuowała to wielkie dzieło, które pani Anna Streżyńska zaczęła. Gorąco rekomenduję przyjęcie przez Izbę tej kandydatury. *(Oklaski)*

(Głos z sali: To było za długie...)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Proszę o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Rynasiewicza w celu przedstawienia opinii komisji.

(Głos z sali: Też ma takie długie wystąpienie?)

Posel Zbigniew Rynasiewicz:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Komisja Infrastruktury w dniu 25 stycznia br. rozpatrywała wniosek prezesa Rady Ministrów o powołanie przez Sejm pani Magdaleny Gaj na stanowisko prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, wysłuchała uzasadnienia przedstawionego przez pana ministra Michała Boniego, ministra administracji i cyfryzacji, jak również odpowiedzi na pytania, które były udzielane przez panią minister Magdalenę Gaj i postanowiła kandydaturę pani Magdaleny Gaj zaopiniować pozytywnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Wobec zgłoszenia się posłów proponuję, aby Sejm ustalił czas wystąpień w imieniu klubów na 3 minuty.

(Posel Janusz Palikot: Za dużo, 2 minuty.)

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Pan poseł Wipler, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Będziemy głosować w bardzo ważnej sprawie, ponieważ będziemy głosowali w sprawie...

(Posel Leszek Aleksandrak: Głosowanie jest ważne...)

...osoby, która będzie regulowała bardzo ważny rynek – rynek usług telekomunikacyjnych.

(Głos z sali: Tak jest.)

Osoba, która dotychczas pełniła tę funkcję...

(Głos z sali: Ale to już wiemy.)

...pani prezes Anna Streżyńska, jest jednym z najlepszych urzędników polskich po 1989 r., jest osobą, dzięki której działaniom polscy podatnicy, polscy użytkownicy usług telekomunikacyjnych zaoszczędzili 23 mld zł. *(Oklaski)*

Posel Przemysław Wipler

(Posel Leszek Aleksandrak: Na czym?)

Dzięki jej działaniom nasze opłaty za używanie telefonu, Internetu wyraźnie w ostatnich latach spadły i spadały zdecydowanie szybciej niż w innych państwach Unii Europejskiej. Przy takiej okazji pani minister, pani prezes Streżyńska powinna w tej Izbie być żegnana brawami i dostać kwiaty, które swego czasu dostał minister Grabarczyk, a Wysoki Sejm (*Oklaski*) nawet nie postanowił jej podziękować za tę ciężką pracę i podczas debaty na temat zmiany prezesa urzędu na posiedzeniu Komisji Infrastruktury nie usłyszeliśmy, dlaczego wzorcowy, bardzo dobry urzędnik jest zmieniany na innego, dlaczego...

(Głos z sali: Też wzorcowego.)

...zachodzi tutaj zmiana. I kogo państwo proponujecie, kogo rząd w tym momencie proponuje? Proponuje osobę, która jest odpowiedzialna za poważne zaniedbania legislacyjne. W maju zeszłego roku (*Oklaski*) minął termin wdrożenia kolejnej dyrektywy unijnej kluczowej dla rynku telekomunikacyjnego, w oparciu o którą na przykład użytkownicy telefonów mogliby w trakcie dnia zmieniać firmę, która świadczy usługi. Byłyby kary za utrudnianie tego procesu. Nie można by było zawierać umów na okres powyżej 12 miesięcy. Był to szereg korzystnych dla użytkowników telefonów komórkowych rozwiązań. W wyniku zaniedbań legislacyjnych dzięki pani minister stało się to jedynie aktem programowym, ponieważ nie wydano trzech kluczowych rozporządzeń wykonawczych. Są to zaniedbania legislacyjne. Co więcej, to pani minister, która ma być powołana na prezesa UKE. W chwili obecnej mamy bardzo poważne protesty w sprawie ustawy ACTA. Zakres merytoryczny tej bardzo kontrowersyjnej umowy międzynarodowej wchodził w zakres prac pani minister. Jak wyglądały jej prace, pokazują te wielotysięczne protesty w całej Polsce.

Kolejna sprawa, którą chwali się pani minister, to przygotowanie procesu cyfryzacji naziemnej i multiplexów. W ostatnich tygodniach mamy bardzo poważne awantury związane z nietransparentnością tego procesu. (*Dzwonek*) To są błędy tej legislacji, którą przygotowała pani minister, która ma być prezesem UKE. Dlatego Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował przeciwko tej kandydaturze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu klubu Ruch Palikota głos zabierze pan poseł Bartłomiej Bodio.

Posel Bartłomiej Bodio:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas debaty nad osobą prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, nie sposób nie wspomnieć o pakcie ACTA. Kiedy wpisujemy w pierwszą z brzegu wyszukiwarkę internetową hasło „prezes UKE”, natychmiast pojawia się polemika obecnej pani prezes z ministrem administracji i cyfryzacji. Zdaniem pani prezes ACTA nie odbiega od polskiego systemu prawa, ale szeroko otwarte okienka są w art. 27 ust. 2, 3 i 4. Anna Streżyńska zwraca uwagę na zagrożenia polegające na możliwości ujawnienia posiadaczowi praw informacji wystarczających do zidentyfikowania abonenta, którego konto zostało wykorzystane do domniemanego naruszenia. Pani prezes zwraca uwagę, że w sprawie ACTA nie doszło do konsultacji społecznych. Wczoraj polski rząd podpisał ACTA, a Europejski Trybunał Sprawiedliwości uznał ACTA za nielegalne. (*Oklaski*) Europejski Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że ACTA narusza Kartę Praw Podstawowych. (*Oklaski*)

(Posłowie Ruchu Palikota zasłaniają twarze maskami)

(Głos z sali: Brawo!)

Nie podważając kompetencji pani Magdaleny Gaj, nie kwestionując uprawnień premiera do swobodnego wyboru współpracowników, ciśnie się na usta pytanie, dlaczego teraz. Od 9 maja rząd nie przejmował się upływaniem kadencji pani Streżyńskiej. Nagle zmiana na tym stanowisku staje się kluczowa. Pan minister Boni znajduje czas dla poparcia kandydatury pani Gaj w Komisji Infrastruktury, nie znajdując czasu dla Komisji Administracji i Cyfryzacji.

Komisja Infrastruktury głosem przewodniczącego, przy remisowym głosowaniu członków, odmawia posłom prawa do wysłuchania sprawozdania ustępującego prezesa przed zaopiniowaniem nowego. Co się takiego stało, że po raz kolejny pilnie procedujemy nad dawno zapóźnionymi sprawami? Czy nie chodzi tutaj czasem o dyspozycyjność? Czy nie jest to kara za niewłaściwe podejście do ACTA przez panią Streżyńską? (*Gwar na sali, dzwonek*) Zastanawiam się, kto będzie kolejny. Może generalny inspektor ochrony danych osobowych? Pan Wojciech Wiewiórowski uznaje podpisanie konwencji ACTA za niebezpieczne dla praw i wolności określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej, koniec cytatu. Może się myłę? Może myli się osiemnastu moich kolegów z Komisji Infrastruktury? Może myli się generalny inspektor ochrony danych osobowych, mylą się tysiące na ulicach, myli się Europejski Trybunał Sprawiedliwości? Może wszyscy się mylą, ale pan premier Tusk się nie myli. Pan premier wie, że Internet to siła, że Internet to potęga, że Internet to władza. Gdybym był premierem, nie chciałbym, żeby prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej otwarcie wyrażał swoje zdanie. (*Poruszenie na sali*)

(Posel Andrzej Biernat: Wszystko przed tobą.)

Ze względu na wszystkie zaistniałe okoliczności i pojawiające się w związku z tym pytania Ruch Pa-

Posel Bartłomiej Bodio

likota w głosowaniu nie poprze tego wniosku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela klubu Solidarna Polska pana przewodniczącego Arkadiusza Mularczyka.

Posel Arkadiusz Mularczyk:

Wysoka Izbo! Pani Marszałek! Panie Premierze! Zaiste dziwny to sposób odwoływania szefa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, w sytuacji gdy parlament nie odebrał sprawozdania od pani prezes Anny Streżyńskiej.

Przez ponad 5 lat funkcjonowania pani prezes jako szefowej UKE...

(Posel Rafał Grupiński: Całą naszą kadencję była szefową.)

...dała się ona poznać jako wybitny urzędnik i osoba, która działa przede wszystkim w interesie konsumentów i klientów. To za urzędowania pani prezes Anny Streżyńskiej doszło do zwiększenia dostępu do Internetu w Polsce, telefonów stacjonarnych i komórkowych. Co więcej, o kilkadziesiąt procent obniżyły się ceny usług, opłaty za Internet, opłaty za telefony komórkowe i stacjonarne. Podstawową cechą, która – myślę – była charakterystyczna dla pani prezes Anny Streżyńskiej, była niezależność od rządu. Wielokrotnie widzieliśmy, jak pani prezes wchodziła w spór... *(Gwar na sali)*

Marszałek:

Panie Pośle! Panie Pośle! Bardzo proszę salę o uspokojenie się w tej chwili i zaprzestanie rozmów.

Posel Arkadiusz Mularczyk:

Widzieliśmy, że ta niezależność przejawiała się we wchodzeniu w spór z rządem przy okazji pracy nad ustawami, wieloma ustawami dotyczącymi rynku medialnego i telekomunikacyjnego. Panie premierze, czy ta niezależność panu przeszkadzała?

Kim z kolei jest nowy prezes, proponowany przez pana ministra Boniego, pani Magdalena Gaj? Otóż, pani Magdalena Gaj jest wieloletnim urzędnikiem ministerialnym, a kilkanaście miesięcy temu zasłynęła przy okazji prac nad ustawą, której celem było zniesienie opłat od operatorów telekomunikacyjnych występujących o licencję na UMTS w zamian za laptopy, które mieli dostarczać do szkół.

Panie premierze, czy przypadkiem nie było tak, że pan jakiś czas temu obiecywał szkołom, każdej szkole bezpłatne laptopy, to, że każdy uczeń ma mieć bezpłatny laptop? Czy przypadkiem pani Magdalena Gaj za ten pomysł nie zostanie obecnie wynagrodzona? Ja przypomnę, że pomysł podarowania laptopa każdemu uczniowi skończył się fiaskiem. Ani szkoły, ani uczniowie nie dostali laptopów. Chcę jednak zwrócić uwagę na jedną rzecz, na to, że pani Magdalena Gaj proponowała wejście w pewien układ z operatorami, których teraz przecież będzie kontrolowała, a na pewno nie jest tak, że pani Magdalena Gaj jest osobą niezależną od rządu. Jest to pana były urzędnik i najprawdopodobniej będzie realizowała politykę zgodnie z pana interesem, zgodnie z interesem pana rządu. Powstaje jednak pytanie, czy zgodnie z interesem konsumenta i klienta rynku telekomunikacyjnego.

(Posel Cezary Grabarczyk: Na pewno tak.)

Dlatego nasz klub, Klub Parlamentarny Solidarna Polska, będzie głosował przeciwko kandydaturze pani Magdaleny Gaj. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Leszka Aleksandraka w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Leszek Aleksandrak:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Klub Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował przeciw kandydaturze pani Gaj na tę funkcję z wielu powodów. Po pierwsze, myślimy, że nie ma powodu, aby zmieniać obecnego pełnomocnika, bo to jest osoba rzeczywiście bardzo kompetentna, osoba, która działa na rzecz regulacji, to jest osoba kluczowa. Po drugie, uważamy, że osoba zgłoszona przez koalicję rządzącą nie spełni tych wymagań, o które dzisiaj nam chodzi, w odniesieniu do bardzo ważnych tematów, chociażby w związku z tymi sprawami. W związku z tym klub Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował przeciw. Jesteśmy przeciwni tej kandydaturze. Oczywiście nie przekonały nas dzisiejsze maski naszych koleżanek i kolegów z klubu Paliкота, bo to nie jest istotne, nieraz twarz jest ładniejsza od maski, ale teraz...

(Głos z sali: Ale nasi...)

A w europarlamencie rzeczywiście również głosowaliśmy przeciw. W związku z tym klub Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował przeciw. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący komisji poprosił o głos.

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Rynasiewicz:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Znamienne w tej dyskusji jest to, że osoby, które zabierają głos, są albo nowymi parlamentarzystami, jest to ich pierwsza kadencja, albo nigdy nie pracowały w Komisji Infrastruktury i nie znają dorobku pani poseł, pani minister Magdaleny Gaj. *(Oklaski)*

Ja przypomnę, że wieloletnie zaniedbania w zakresie cyfryzacji dotyczyły nie tylko poprzedniej kadencji, poprzedniego rządu, ale również rządów, które sprawowały w Polsce władzę na początku XXI w. I powiem tak.

Pani minister Gaj potrafiła – proszę przypomnieć sobie, jak długo pani minister sprawowała urząd wiceministra infrastruktury – w ciągu półtora roku nadrobić te zaniedbania, to jest jej ogromny sukces i dorobek, w ścisłej współpracy z szefową Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Była świetna współpraca pomiędzy ministerstwem a Urzędem Komunikacji Elektronicznej. *(Oklaski)* Państwo zapominacie, że początek kariery zawodowej pani minister Gaj wiąże się właśnie z Urzędem Komunikacji Elektronicznej – od samego początku wspólnie z panią prezes Streżyńską pani minister Gaj tworzyła ten urząd. To też jest jej dorobek. Pamiętajcie o tym, że w tamtym okresie wykazała się jako niezależny, świetny urzędnik państwowy, nie rządowy, ale państwowy. Tak należy rozumieć tę kandydaturę. Jest to świetny urzędnik państwowy, który wykorzysta dorobek pani prezes Streżyńskiej i go uzupełni. Wierzę w to, że będzie sprawowała urząd jeszcze lepiej. Życzę pani minister dużo dobrego w czasie pełnienia funkcji prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

O głos poprosił celem zadania pytania również pan poseł Jerzy Szmit.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Szmit:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Jestem posłem po raz pierwszy, ale pięć lat temu, gdy pani Streżyńska obejmowała stanowisko szefa, prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, byłem senatorem i pamiętam ten moment, gdy Senat opinio-

wał tę kandydaturę. Pamiętam, że pani prezes nie odpowiadała w taki sposób, jakiego może wówczas oczekiwałyby od niej Izba, opanowana, zdominowana przez Prawo i Sprawiedliwość. Jej odpowiedzi budziły czasami nasze wątpliwości. Ale pokazała charakter, pokazała niezależność, pokazała, że naprawdę będzie słuchała przede wszystkim prawa, a nie będzie się wsłuchiwała w opinie ośrodków politycznych. Tak działała przez pięć lat.

Panie premierze, proszę odpowiedzieć na pytanie: Dlaczego pani Anna Streżyńska nie może kontynuować swojej misji? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Tomasz Kulesza: Bo skończyła się kadencja.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W imieniu rządu głos zabierze minister administracji i cyfryzacji pan Michał Boni.

(Głosy z sali: Ooo!)

Minister Administracji i Cyfryzacji Michał Boni:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Kilka sprostowań. To nie jest odwoływanie obecnego prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, w maju skończyła się kadencja i zgodnie z uprawnieniami prezes Rady Ministrów ma prawo zaproponować powołanie wskazanej przez siebie osoby na to miejsce.

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej przekazuje sprawozdania do połowy każdego roku prezesowi Rady Ministrów i co roku te sprawozdania były o odpowiedniej porze. Myślę, że część z państwa zainteresowana tą tematyką na pewno je czytała.

Pani prezes Streżyńska, o której mówiłem bardzo ciepło, uznając jej profesjonalizm i wielkie zasługi, wielokrotnie bywała w Sejmie i w Senacie, ale na pewno nie mogła być obecna na posiedzeniu Senatu podczas powoływania, dlatego że kiedy tworzone Urząd Komunikacji Elektronicznej i powoływano prezesa, nie obowiązywał jeszcze tryb parlamentarny, była to decyzja prezesa Rady Ministrów, więc nie było formalnego przesłuchania.

Chcę też powiedzieć, że w roku 2009 z inicjatywy kandydatki pani Magdaleny Gaj wprowadziliśmy przenośność numerów w ciągu jednego dnia. To jest ewidentny plus.

Co do ustawy związanej z Prawem telekomunikacyjnym i rzekomego braku rozporządzeń, powiem, że dwa z nich dotyczące pomocy publicznej i kompatybilności sieci są fakultatywne i podczas konsultacji wszystkie strony uznały, że nie ma potrzeby ich wprowadzania, a trzecie rozporządzenie dotyczące wyposażania budynków w światłowody jest gotowe i będzie niedługo przedłożone do dyskusji Radzie Ministrów, do przyjęcia.

**Minister Administracji i Cyfryzacji
Michał Boni**

Jeśli chodzi o sprawę laptopów, to wydaje mi się, że to była cenna inicjatywa i została ona zamieniona w przygotowania do dużego programu „Cyfrowa szkoła”. W tym roku w budżecie, który będziecie państwo niedługo przyjmowali, jest 50 mln zł na pilotaż. I wydaje mi się, że od tego pierwszego pomysłu do obecnego pomysłu z udziałem pani minister Gaj przeszliśmy długą, dobrą drogę, żeby naprawdę pozytywnie, nowoczesnie zmieniać polską szkołę.

Wreszcie jeśli chodzi o sprawę ACTA, chociaż to nie jest przedmiot tej debaty, chcę tylko powiedzieć, że w Prawie telekomunikacyjnym te zapisy z art. 179, które mogłyby być groźne dla polskich internautów, w porównaniu z przepisami innych krajów są o wiele bardziej elastyczne i łagodne. One dotyczą bardzo precyzyjnie opisanych warunków związanych z łamaniem prawa i przestępczością, które pozwalają na podjęcie działań przez odpowiednie organy. W związku z tym akurat w tym obszarze myślę, że działania pani prezes Gaj, działania także Urzędu Komunikacji Elektronicznej przyczyniły się do tego, że mamy te przepisy o wiele bardziej elastyczne niż w wielu innych krajach. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

O głos poprosił prezes Rady Ministrów, pan premier Donald Tusk.

Bardzo proszę, panie premierze.

**Prezes Rady Ministrów
Donald Tusk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poprosiłem o głos ze względu na szczególnie dobre relacje w czasie poprzedniej kadencji, kiedy byłem premierem, z szefową UKE panią Anną Streżyńską. Kiedy rozpoczynaliśmy współpracę, ona już wtedy była szefem UKE, a ja dopiero zaczynałem swoją pracę w 2007 r. jako nowy premier. Rozmawialiśmy długo i pani Anna Streżyńska uzyskała ode mnie wtedy pełną gwarancję pracy przez całą kadencję przy zachowaniu jej pełnej niezależności. Pani prezes wiedziała, że w każdej chwili – nie musiała zresztą na szczęście z tego nadmierne korzystać – będzie mogła liczyć na moje wsparcie jako premiera, gdyby kiedykolwiek czuła się naciskana przez jakąkolwiek instytucję państwową. I bardzo solidnie i w imponującym wymiarze z tej niezależności dzięki swojemu charakterowi korzystała przez całą kadencję. Także publicznie wielokrotnie dawałem wyraz temu, że wybrana na 5-letnią kadencję pani prezes będzie cieszyła się pełnym wsparciem ze

strony premiera, tak długo, jak ja będę o tym decydował.

W maju zakończyła się kadencja. Odrzucam absurdalne słowa przedstawiciela Ruchu Palikota o tym, że jest rzeczą zaskakującą, że teraz nagle jest odwoływana. W maju zakończyła się kadencja. Lata temu podjęto w tej Izbie decyzję, że premier polskiego rządu odgrywa rolę wiodącą przy mianowaniu szefa UKE, tylko premier ma prawo wnioskować, kiedyś mianować, a teraz dzięki zmianie wnioskować do Wysokiej Izby o zmianę. Był więc w rozumieniu ustawodawcy jakiś poważny powód, dla którego tak, a nie inaczej usadowiono pozycję tego regulatora. Dlaczego po upływie kadencji...

(*Posel Bolesław Grzegorz Piecha: W maju, w maju.*)

...w maju nie podjąłem od razu takiej decyzji? Ponieważ uznałem za rzecz oczywistą i, powiedziałbym, taką z gruntu przyzwoitą, że skoro za kilka miesięcy są wybory, nie wiadomo, kto będzie nowym premierem, a to premier ma możliwość wnioskowania do Wysokiej Izby o zmianę na tym stanowisku (*Gwar na sali*), więc powstrzymam się z tą decyzją do tego czasu.

Nie rozumiem reakcji pana posła Piechy, który wykrzykuje jakieś dziwne, egzotyczne hasła w tej chwili, ponieważ, jak państwo wiecie, w maju mój rząd dysponował wsparciem większości i nie byłoby żadnego problemu, aby wówczas podjąć tę decyzję, i nie miałem żadnej pewności, że taką większością nowy rząd będzie dysponował po wyborach.

W sprawie ACTA chcę powiedzieć... Oczywiście sprawdzę to w każdym szczególe, żeby nie było wątpliwości, bo podkreślam jeszcze raz: wyjątkowo wysoko cenię sobie te 5 lat współpracy z panią Anną Streżyńską. Nikt nie jest bez wad, nikt z nas, przez długie lata pracując, nie jest wolny od błędów. W tym regulatorze taka osobista mocna pozycja, ale równocześnie gwarancja, że nie wpada się w rutynę, też są bardzo ważne. W sprawie ACTA nie otrzymałem żadnego sygnału od pani prezes UKE, nie licząc ostatnich kilkudziesięciu godzin, kiedy już sprawa nabrała charakteru bardzo powszechnego.

Jeśli więc możemy mieć zastrzeżenia do działania różnych instytucji, że nie wyczuły wrażliwości tematu – nie mówię o konkretnych zapisach, ale o wrażliwości i możliwych emocjach, które wokół ACTA się gromadzą – to muszę powiedzieć, że nikt tutaj nie jest bez winy. Nie czułem się przez panią prezes UKE jakoś szczególnie uprzedzany o wątpliwościach związanych z ACTA. Nie chcę więcej na ten temat mówić, bo wolałbym mówić dzisiaj wyłącznie dobrze i mam powody mówić wyłącznie dobrze o pani Annie Streżyńskiej. Jeszcze raz składam jej osobiste, serdeczne i gorące gratulacje za te 5 lat.

Gdybym miał choćby najmniejszą wątpliwość, że nasza kandydatka nie spełniałaby swoich obowiązków równie dobrze, jak pani Anna Streżyńska, nie proponowałbym tej osoby. Mam pełne przekonanie, że będzie wypełniała standardy zarówno meryto-

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

ryczne, jak i osobistej i urzędowej niezależności od instytucji, od wszystkich instytucji, nie mówiąc już o firmach działających na tym rynku. Moje rozpoznanie: znam panią Magdę Gaj, od kilku lat współpracujemy. Także dla mnie źródłem frustracji był nieraz poziom niezależności, jaki prezentowała, również wobec moich opinii.

Chciałbym także sprostować. Poseł Mularczyk, zdaje się, pozwolił sobie na sugestię niezgodną z prawdą, jakoby te 5 lat kadencji pani Anny Streżyńskiej w czasie, kiedy byłem premierem, obfitowało w jakieś różnice zdań czy konflikty między jej urzędem i samą panią prezes a mną czy moim rządem. Nie było takich sytuacji, działaliśmy w wyjątkowej zgodzie. Wtedy kiedy pani Anna Streżyńska występowała z wnioskami czy z działaniami przeciwko jakimś grupom interesów i wymagała wsparcia, otrzymywała to wsparcie zawsze i bez wyjątku. Tak więc tego typu sugestie czy słowa są bezzasadne, żeby nie powiedzieć mocniej.

Jeszcze raz chciałbym podziękować ustępującej pani prezes i życzyć wszystkiego dobrego, mam nadzieję, po głosowaniu, nowej pani prezes. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie premierze.
Pan poseł Szmit w trybie sprostowania.

Poseł Jerzy Szmit:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym podziękować panu premierowi za miłe słowa skierowane do ustępującej pani prezes, ale jednocześnie odnieść się do wystąpienia pana ministra Boniego. Otóż 5 lat temu...

Marszałek:

Nie, to ma być forma sprostowania. W którym momencie pańska wypowiedź była źle zrozumiana, panie pośle?

Poseł Jerzy Szmit:

5 lat temu, Wysoka Izbo, Senat opiniował kandydaturę prezesa UKE, a ja miałem zaszczyt i honor w tym uczestniczyć, popierając jej kandydaturę. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Pan przewodniczący Mularczyk w jakim trybie?
(Poseł Arkadiusz Mularczyk: Sprostowania.)

Poseł Arkadiusz Mularczyk:

Tryb sprostowania.
Panie premierze...

Marszałek:

Panie przewodniczący, proszę kontynuować.

Poseł Arkadiusz Mularczyk:

Dobrze, tylko chciałbym, żeby pan premier mnie słuchał.

Panie premierze, nie powiedziałem, że pani Anna Streżyńska była w konflikcie z panem premierem czy z rządem. Powiedziałem, że prezentowała niezależną postawę wobec rządu. Bardzo dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł w trybie?
Proszę bardzo.

Poseł Bartłomiej Bodio:

Panie premierze, proszę się nie dziwić naszym pytaniom o koincydencję czasową związaną z tą sprawą. Kilka godzin po podpisaniu przez Polskę paktu ACTA Trybunał Sprawiedliwości uznał ten pakt za nielegalny. Za nielegalne uznali to również Amerykanie. Polska jest jednym z dwóch krajów europejskich, które nie podpisały Karty Praw Podstawowych, którą właśnie pakt ACTA narusza. W związku z tym bardzo proszę nie dziwić się naszym pytaniom. *(Oklaski)*

Marszałek:

Zamykam dyskusję.
Przechodzimy do głosowania.
Sejm powołuje prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.
Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za powołaniem pani Magdaleny Gaj na stanowisko prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna to 220. Za oddało głos 229 posłów, przeciwnego zdania było 169 posłów, przy 40 posłach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów powołał panią Magdalенę Gaj na stanowisko prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 166).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Do głosu zapisał się pan poseł Andrzej Dąbrowski.

Bardzo proszę.

Nie ma pana posła? Zrezygnował. Dziękuję bardzo.

Nie ma innych zgłoszeń.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy zatem do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, w brzmieniu proponowanym w druku nr 166, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za zmianami zagłosowało 424 posłów, głosów przeciwnych nie było, wstrzymało się 11 posłów.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 6. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Bardzo proszę.

Ponieważ nie ma chętnych do wygłoszenia oświadczeń...

Jest pan poseł?

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Polak.

Krótką informacją. Na posiedzeniu Konwentu Seniorów ustaliliśmy, że część poprawek przegłosujemy w bloku. To jest dobra informacja, bo z 360 poprawek będziemy głosować tylko 200. Głosowanie rozpocznie się o godz. 10, o godz. 11, bo są jeszcze oświadczenia, o godz. 11 rozpoczynamy głosowania budżetowe.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Jako pierwszy oświadczenie poselskie złoży pan poseł Piotr Polak z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Czy jest pan poseł Polak?

Bardzo proszę, panie posle.

Poseł Piotr Polak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje oświadczenie poselskie dotyczy kontrowersyjnych zapisów ustawy o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców. Na początek pytanie: czy można coś zmniejszyć, zredukować, a jednocześnie zwiększyć i dodać? *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

(Dzwonek) Bardzo proszę o zachowanie ciszy i umożliwienie panu posłowi wygłoszenia oświadczenia.

Poseł Piotr Polak:

Odpowiedź na to retoryczne pytanie wydaje się prosta i jednoznaczna: nie można. *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

(Dzwonek) Bardzo proszę prowadzić rozmowy na korytarzu, jeżeli nie są państwo zainteresowani wysłuchaniem oświadczenia pana posła. Dziękuję bardzo.

Poseł Piotr Polak:

Jednak w rzeczywistości tworzonej przez koalicję rządzącą w Polsce ta oczywista odpowiedź znajduje zaprzeczenie w tworzonych propozycjach rozwiązań ustawowych. Oto fakt, który to potwierdza.

Ustawa o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców została uchwalona na ostatnim, 100., posiedzeniu Sejmu Rzeczypospolitej Polski VI kadencji. Przypomnę, że był to projekt rządowy. Podczas pierwszego czytania projekt skierowano do Komisji Nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo”, która zajmowała się sprawami związanymi z ograniczaniem biurokracji.